

Naukowcy rozpoczną pracę nad Odotheką

1 stycznia 2022

Krakowscy i lublańscy naukowcy, we współpracy z muzealnikami, przygotowują się do prac nad Odotheką, czyli pierwszą na świecie biblioteką zapachów zabytków. Powinna ona powstać do końca 2024 r.

Projekt polsko-słoweński realizują Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, we współpracy z Muzeum Narodowym w Krakowie, oraz Wydział Chemii i Technologii Chemicznej Uniwersytetu w Lublanie i Muzeum Narodowe Słowenii.

W styczniu naukowcy spotkają się z muzealnikami, konserwatorami i historykami, aby porozmawiać o szczegółach.

„Na tym etapie jesteśmy przed zakupem specjalistycznych urządzeń do badania zapachu” – powiedział PAP koordynator projektu po stronie polskiej dr hab. Tomasz Sawoszczuk z Uniwersytetu Ekonomicznego (UEK).

Koszt zakupu takiej aparatury to ponad 1,2 mln zł. Łącznie Polacy otrzymali na realizację projektu prawie 2,5 mln zł z Narodowego Centrum Nauki. Badania Słoweńców finansuje Slovenian Research Agency.

Tomasz Sawoszczuk podkreślił, że Odotheka, która – według wiedzy realizatorów – ma być pierwszym takim przedsięwzięciem na świecie, nie będzie wyglądała jak tradycyjne muzeum, nie będzie to fizyczny obiekt budowlany.

„To będzie biblioteka wiedzy o zapachu zabytku, z uwzględnieniem kontekstu historycznego. Będzie to taki zbiór receptur, przepisów na odwzorowanie zapachu danego obiektu. Dowiemy się, jakie związki chemiczne trzeba zmieszać, aby uzyskać konkretny zapach. Ale nie będzie flakoników, które

można otworzyć, by powąchać zabytek” – wyjaśnił koordynator projektu. Opisy zapachów wraz z recepturą mają być publicznie udostępnione w formie online, ale i papierowej.

W badaniach, które ruszą po zakupie odpowiedniej aparatury, każda ze stron wykorzysta co najmniej pięć zabytków z różnych okresów, wykonane w różnych technikach. W Polsce będzie to m.in. „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci, przechowywana w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Zespół słoweński zbada zaś m.in. zapach tabakiery swojego wieszacza narodowego Franca Preserena, autora m.in. słów hymnu narodowego tego państwa.

Jak bada się zapach? Naukowiec z UEK tak opisał ten proces: „Do tzw. rurek sorpcyjnych, czyli stalowych rurek z wkładem wyłapującym związki zapachowe, pobieramy powietrze w otoczeniu obiektu. Następnie transportujemy rurki z wyłapanymi zapachami do laboratorium w naszym uniwersytecie i w urządzeniu nazywanym chromatograf gazowy, rozdzielamy mieszaninę związków lotnych składających się na zapach, uzyskując poszczególne, pojedyncze związki. Następnie rozdzielone związki trafiają do spektrometru mas, czyli kolejnego urządzenia, podłączonego do tego pierwszego, który pozwala nam zdefiniować, jaki zestaw związków chemicznych składa się na badany zapach”.

Zdaniem naukowców w dalszej perspektywie czasu projekt mógłby być rozszerzony o inne kraje. Dzięki recepturom powstawałyby wonie np. obiektów zamkniętych – tak jak „Dama z gronostajem” – w gablotach. Zapach rozpylany przy zabytku byłby dodatkową atrakcją m.in. dla osób niewidomych.

Autorstwo: Beata Kołodziej

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl